

"Włókniarz" walczy o lepszą przyszłość

Napisano dnia: 2022-09-12 14:50:43



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Różnych dochodowych form aktywności podejmują się działacze miejscowego "Włókniarza". W ten sposób wspomagają swój klub sportowy, aby jego trwanie nie zamknęło się w tym lub przyszłym roku. Szkoda byłoby dotychczasowego dorobku znaczonego od 76 lat.

W czasach, gdy kudowski KS "Włókniarz" był na utrzymaniu miejscowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego jego działacze i sportowcy mieli łatwiejsze życie. Fabryka dbała o opierunek, zapewniała transport na spotkania piłkarskie, troszczyła się o narybek, wychodziła naprzeciw wielu innym oczekiwaniom. Transformacja ustrojowa i gospodarcza spowodowała upadek KZPB i tylko determinacji największych futbolowych zapaleńców oraz ich przyjaciół należy zawdzięczać to, że klub przetrwał. Niestety, od tamtej pory spadły na niego wyzwania, którym zarząd nie zawsze jest w stanie sprostać.

*- Ze strony miasta jest wsparcie finansowe, ostatnio rzędu 60 tysięcy złotych rocznie. Ale mamy pięć drużyn, więc ta suma okazuje się kroplą w morzu potrzeb. Dlatego musimy sporo się nabiegać i postarać o fundusze, żeby utrzymać się w kudowskiej rzeczywistości. Niestety, na terenie Kudowy nie ma "bogatyh wujków", którzy byliby w stanie zrzucić się na drugie tyle. Otrzymujemy po 50, 100 złotych... Owszem, każda kwota jest ważna, ale im mniejsza, tym bardziej drżymy o przetrwanie. Wiadomo, buty się zużywają, stroje również, zawodnikom trzeba dołożyć... Szukamy pieniędzy poprzez organizację dwóch - trzech festynów w roku adresowanych do mieszkańców - mówi prezes KS "Włókniarz" **Bogusław Gorczyński** .*

Z festynowych środków klubowicze wybudowali własnym sumptem niedużą estradę na kompleksie boiskowym przy ulicy Nad Potokiem. Zadbali o miejsce na gastronomię, która działa podczas odbywających się meczów lub pikników. Ciągłe marzy się piłkarskiemu środowisku uzdrowskiej miejscowości obiecany dom klubowy. Mówi się o nim już od kilku kadencji. Tym bardziej, że jest wiadomo, iż ma pomieścić cztery szatnie, zaplecze sanitarne i gospodarcze...



*- Do tego ma dojść boisko ze sztuczną murawą pod balonem i nawodnienie istniejącego boiska. Widzę w tym szansę na sportowy rozwój naszego miasta, bo w miesiącach jesienno-zimowych przyjeżdżałyby tutaj kluby i sekcje zawodnicze. Tym samym bardziej odżyłyby hotele i pensjonaty. Sami, jako zarząd jesteśmy za słabi, aby do tej inwestycji kogokolwiek przekonać. Wniosek o dotację do "Polskiego Ładu" może wyłącznie złożyć gmina, a z tego, co słyszę, nie ma na tyle funduszy. A przecież to gmina jest właścicielem nieruchomości z boiskiem i jej powinno zależeć na takim rozwiązaniu - podkreśla prezes, wspomagany przez członka Zarządu "Włókniarza" **Jerzego Wanzla**.*

(bwb)